

Udaremniono zamach stanu w Wenezueli

22 stycznia 2019

Z Wenezueli docierają do nas informacje o niepokojach społecznych i buncie w Gwardii Narodowej. Kilku żołnierzy zaczęło nawoływać do protestów i przewrotu. Siły zbrojne, lojalne wobec prezydenta Nicolasa Maduro, szybko wkroczyły do akcji i zatrzymały spiskowców.

Najnowsza próba zamachu stanu rozpoczęła się w poniedziałek we wczesnych godzinach porannych czasu lokalnego. Niewielka grupa żołnierzy z Gwardii Narodowej zaczęła zamieszczać w sieci społecznościowej Twitter wezwania do przewrotu. Buntownicy ogłosili, że nie uznają rządu, że stoją po stronie mieszkańców i wspierają ich walkę o wolność.

Jak się dowiadujemy, ta sama grupa rebeliantów napadła wcześniej na dwa posterunki policji, aresztowała dwie osoby i skradła dwa pojazdy wojskowe oraz dużą ilość broni i amunicji.

Władza zareagowała dość szybko. W ciągu kilku godzin, siły zbrojne wytropiły buntowników, którzy znajdowali się zaledwie 3 km od pałacu prezydenckiego Miraflores. Nie wyklucza się, że ich zamiarem był szturm na siedzibę Nicolasa Maduro.

Między rebeliantami a żołnierzami lojalnymi wobec prezydenta doszło do strzelaniny. Na chwilę obecną nie wiadomo nic o ofiarach śmiertelnych czy rannych, ale władza powiadomiła, że wszyscy zbuntowani żołnierze Gwardii Narodowej zostali aresztowani. Ich komunikaty o braku poparcia dla rządu zelektryzowała społeczeństwo i zachęciła do protestów, które zaczęły być tłumione przez siły porządkowe.

Nicolas Maduro został niedawno zaprzysiężony na prezydenta Wenezueli. Jednak władze Brazylii, Unii Europejskiej i Stanów

Zjednoczonych oficjalnie nie uznały go za przywódcę tego upadającego państwa i samowolnie mianowały do tej funkcji Juana Guaidó, przewodniczącego w większości opozycyjnego parlamentu Wenezueli, który został zdelegalizowany.

Regularne protesty na ulicach miast, kradzieże, ataki na siły porządkowe oraz kolejne bunty w szeregach armii świadczą o bardzo niskim poparciu dla władzy. Nikogo nie powinno to dziwić, skoro w kraju panuje skrajna bieda, a sytuacja pogarsza się z tygodnia na tydzień i nie widać żadnych szans na poprawę. Wenezuela jest jak tykająca bomba, która może eksplodować w każdej chwili.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [Time.com](https://www.time.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)